

AUTOREFERAT

1. Imiona i nazwisko:

Barbara Małgorzata Szargot

2. Posiadane dyplomy i stopnie:

1993 – magister filologii polskiej, praca magisterska *Awers i rewers. Dwa odczytania „Między ustami a brzegiem pucharu” Marii Rodziewiczówny* napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Kłosińskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.

1999 – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, rozprawa doktorska *Amor sacer, amor profanus. Wątki miłosne w powieściach Marii Rodziewiczówny* napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Kłosińskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.

3. Informacje o zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

1993 - 1998

- doktorantka w Uniwersytecie Śląskim (w ramach studiów prowadzenie zajęć ze studentami w wymiarze godzinowym równym 1/2 etatu asystenta. Prowadziłam ćwiczenia z zakresu: historii literatury pozytywistycznej, teorii literatury, poetyki oraz analizy i interpretacji).

2001

- wykładowca w WSP TWP w Warszawie oddział w Katowicach (ćwiczenia z dydaktyki literatury i języka polskiego, literatury dla dzieci i młodzieży, seminarium dyplomowe, wypromowałam 12 prac na studiach podyplomowych *Nauczanie w bloku humanistycznym*), zatrudnienie nieetatowe.

2001 – 2004

- wykładowca w Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Mysłowicach 1999-2000 (ćwiczenia i wykłady z teorii literatury, historii literatury, literatury dla dzieci i młodzieży oraz metodyki nauczania języka polskiego), zatrudnienie nieetatowe.

2002 – 2004

- wykładowca w Uniwersytecie Opolskim (kulturoznawstwo – ćwiczenia i wykłady z historii kultury starożytnej), zatrudnienie nieetatowe.

2004 – 2006

- adiunkt w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

2006 – 2009

- wykładowca w Instytucie Postępowania Twórczego w Łodzi.

2007 – nadal

- adiunkt w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział Filologiczno-Historyczny, Instytut Filologii Polskiej.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Barbara Szargot, *Wiek kłęski. Studia o „Rodzinie Połanieckich” Henryka Sienkiewicza*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013, 328 s.

Rodzina Połanieckich Henryka Sienkiewicza jest powieścią nieczytaną i niedoczytaną. Dzieje się tak, gdyż poważną lekturę tekstu zastępują gotowe interpretacje – do tego stopnia, wydawałoby się, mocne i wyraziste, że po samo dzieło już sięgać nie trzeba. Pierwsza z nich wywodzi się jeszcze z *Legendy Młodej Polski* Stanisława Brzozowskiego. To tam pojawia się określenie „połaniecczyzna”, użyte dla oznaczenia pewnego typu polskiej moralności i umysłowości – zaściankowej i zdzieciniałej. Stanisław Poła-

niecki został tu potraktowany jako nośnik idei utworu, a wszelkie jego działania – jako bezwarunkowo aprobowane lub co najmniej rozgrzeszone i wybaczone przez autora. Ta interpretacja, zgodnie z którą wskazanie idei utworu – właściwe lub nie – wydaje się znacznie ważniejsze od jego rzetelnej analizy, stała się odczytaniem niemalże kanonicznym i zniechęcającym do rozumiejącej lektury. Zachęciła natomiast do uczynienia z powieści epitetu opisującego i oceniającego naród, społeczeństwo, wreszcie samego Sienkiewicza i jego twórczość. Oceny te, często bardzo barwne i emocjonalne, niewiele jednak mówiły o samym tekście literackim.

Drugie odczytanie *Rodziny Połanieckich* wynika ze słynnego eseju Witolda Gombrowicza *Sienkiewicz*. Zdaniem autora *Ferdydurke*, Sienkiewicz chce przede wszystkim „podość się”, dlatego dostarcza „przyjemnych snów”. Druga interpretacja jest bardzo bliska pierwszej. Skupia się jednak nie na nienawistnej ideologii *Rodziny Połanieckich* (o której zresztą Gombrowicz bezpośrednio nie pisze), a na tendencji do „łatwej urody”, „życia ułatwionego”, „tanich marzeń”. Miało to oczywiście dawać Polakom ideowe zaplecze i zapewniać im samozadowolenie – tu blisko Gombrowiczowi do Brzozowskiego. Ale dla innego odczytania samej *Rodziny Połanieckich* najważniejszy wydaje się sam aspekt estetyczny – owa łatwość i taniość estetycznych efektów, za którą Gombrowicz Sienkiewicza kocha i nienawidzi. W tym świetle omawiana tu powieść jest ładnym obrazkiem, landszaftem.

Te odczytania zostały nadwyrężone przez dwudziestowiecznych badaczy (od Konrada Górskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Artura Hutnikiewicza po Mieczysława Jankowiaka, Tadeusza Bujnickiego, Ewę Owczarzewską czy Ryszarda Koziołka). Rozprawa *Wiek klęski. Studia o „Rodzinie Połanieckich” Henryka Sienkiewicza* kontynuuje tę zaczęta przez moich wybitnych poprzedników polemikę. *Rodzina Połanieckich* według mnie jest bowiem powieścią o rozkładzie tradycyjnej rodziny, utworem przesiąkniętym myśleniem o śmierci, chorobie i umieraniu. Przedmiotem mojej analizy są nie tylko informacje stematyzowane (rzec można nawet, uznając je za drugorzędne), ale przede wszystkim te implikowane (ukryte za nazwą własną, szczególnie obyczajowym, opisem fizjonomicznym, mniej lub bardziej zawołowanym odwołaniem intertekstualnym).

W mojej opinii, Sienkiewicz w *Rodzinie Połanieckich* toczy dwa niewidoczne na pierwszy rzut oka dyskursy. Pierwszym jest gra z własną biografią (należy podkreślić – „gra” a nie prosty „zapis”). Jak wiadomo, wedle powszechnej opinii, w zawartej w powieści historii Zawilowskiego Litwos zaszyfrował dzieje swego nieudanego małżeństwa z Marią Wołodkiewiczówną. Dokładne zbadanie sprawy ujawnia jednak, że rzecz jest o wiele bardziej skomplikowana – tropy wiodą nas ku pierwszej żonie pisarza, Marii z Szetkiewiczów (wiele do mojej interpretacji tekstu wniosła analiza listów Marii), ale także do osób „drugiego planu”, które były inspiracją dla pisarza (także dla wykreowania wspomnianego wątku Zawilowskiego).

Drugim elementem jest osadzenie powieści w kulturze wieku osiemnastego i dziewiętnastego. Sienkiewicz niezwykle dyskretnie ukrywa w tekście swojej powieści odwołania intertekstualne, tak że podczas lektury nastawionej na przyswojenie fabuły, a nawet na odczytanie idei utworu (o ile taka próba lektury nie jest poparta bardzo dogłębną analizą), wydaje się, iż przywołania te mają charakter swoistych „ozdobników”. W bliższym oglądzie okazuje się, że tworzą one konsekwentny zbiór podważający pierwotne odczytanie tekstu. Sienkiewicz obnaża ułudę sentymentalizmu będącego literackim fantazmatem, kieruje czytelnika w stronę romantycznych wyobrażeń (np. Hoffmannowskich), łagodnie (w fredrowskim stylu) kpi ze swoich bohaterów.

Połaniecki nie jest przy tym (wedle mojej oceny) wzorcem. Przeciwnie, to rodzaj modelu, figury współczesnego człowieka, który utracił tradycyjne paradygmaty i dopiero zaczyna budować nowe. Bardzo celne jest wskazanie rodzaju lęku, który trawi głównego bohatera utworu – człowieka końca XIX wieku. Jego fobią jest choroba i śmierć. Tym samym Sienkiewicz wskazuje trafnie na rozwijający się w kulturze europejskiej proces (bardzo dobrze widoczny w naszych czasach) nasilania się strachu przed chorobą i śmiercią. Ten lęk jest, można powiedzieć, odwrotnie proporcjonalny do rozwoju medycyny. Im większe są postępy leczenia, im mniej jest przykładów epidemii czy przedwczesnych zgonów, tym strach ten jest bardziej powszechny i dławiący. Litwos daje też w swej powieści nader współczesną diagnozę i proponuje terapię. W tym oglądzie wątek Zawilow-

skiego okazuje się w dużej mierze służebny wobec głównego problemu utworu.

Tytuł książki: *Wiek klęski* nawiązuje oczywiście do liryku łoańskiego Adama Mickiewicza. Jednym z powodów nadania mojej pracy takiej właśnie nazwy jest silne osadzenie powieści Sienkiewicza w tradycji romantycznej. Warto dodać, że autor *Potopu* dwukrotnie cytował ten właśnie liryk Mickiewicza w wystąpieniach publicznych: jako wyznanie dotyczące własnego życia lub opis przeżyć każdego człowieka. Sienkiewicz zdaje się w swej mowie przekazywać to, co wprost nazwała Danuta Zamącińska pisząc, że wiersz *Polały się łzy...* „określa los ‘każdego’”, bo „nie zna człowieka, którego ‘wiek męski’ dałby się określić jako wiek zwycięski”.

I właśnie koncepcja ludzkiej dojrzałości jako czasu rezygnacji łączy wiersz Mickiewicza z powieścią Sienkiewicza. Połaniecki także musi zrezygnować z młodzieńczych marzeń o wielkim sentymentalnym uczuciu, o jakiejś idei, która może przetworzyć świat, czy nawet o fabrykowaniu perkalików (i to bowiem pragnienie realizuje się w sposób przewrotny w zakończeniu utworu). Zarówno Mickiewicz, jak i Litwos nie traktują przy tym „klęski”, którą przeżywa człowiek dojrzały, jako nieszczęścia, lecz postrzegają ją jako konieczność (smutną, bo leją się „łzy czyste, rześiste”, ale właśnie czyste, bez goryczy). Takie odczytanie każe wątpić w to, że *Rodzina Połanieckich* jest powieścią prezentującą jakiś wzorzec do naśladowania, prostym przetworzeniem biograficznych faktów (zbeletryzowaną historią dwóch kolejnych małżeństw Sienkiewicza) lub lekkim romansem czytany dla zabicia czasu. Jej „ideowy” sens jest zupełnie inny.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych.

Kierunki moich poszukiwań badawczych ukształtowały się już w czasie studiów (magisterskich i doktoranckich) w Uniwersytecie Śląskim pod wpływem moich nauczycieli – przede wszystkim prof. Ireneusza Opackiego, prof. Aleksandra Nawareckiego i prof. Krzysztofa Kłosińskiego. Moi mistrzowie wpoili mi szacunek do każdego tekstu literackiego, przekonanie,

iż nie ma dzieł niegodnych zainteresowania, a nawet przeciwnie, że badając utwory *minoris gentis* można dojść do niezwykle istotnych wniosków na temat konwencji literackiej i kulturowej. Istotą kształcenia w Uniwersytecie Śląskim było wyrobienie umiejętności szczegółowej i głębokiej analizy tekstu oraz wpływającej z niej interpretacji.

Moje zainteresowania badawcze koncentrują się wokół trzech obszarów: historii literatury (zwłaszcza prozy) XIX i XX wieku, literatury dla młodzieży i edytorstwa.

Badania historycznoliterackie zaowocowały dwiema publikacjami zwartymi. Jedną z nich jest zmieniona i poprawiona wersja doktoratu opublikowana pod tytułem: *Amor sacer, amor profanus. Wątki miłosne w powieściach Marii Rodziewiczówny*. Piotrków Trybunalski 2009. [rec. wyd. dr hab. prof. UŚ Z. Mokranowska; Piotrkowskie Wydawnictwo Naukowe]. Pierwsza część dysertacji jest poświęcona problematyce postaci, druga zaś dotyczy wątków związanych z najistotniejszymi rysami bohaterów, a więc z tym wszystkim, co w rozwoju ich losów i w budowaniu „idei” powieści wynika ze spraw takich, jak potrzeba czynu, kult sztuki i posłannictwa, swowolstwa kapłaństwa czy problematyka „żądź cielesnych”. Zatem w powieściach Marii Rodziewiczówny nie interesuje mnie ich przynależność do literatury popularnej (zresztą taka kategoryzacja może budzić wątpliwość ze względu na jej anachroniczność – pisarka bowiem za życia uważana była niemal bezdyskusyjnie za twórczynię literatury wysokiej). W mojej pracy podważam przekonanie, że celem autorki *Dewajtisa* było samo pisanie romansów – przeciwnie – wątki romansowe stanowiły jedynie nośnik właściwego, dydaktycznego przesłania powieści.

Drużga z publikacji zwartych dotycząca literatury XIX wieku to: *Pożytywista i prawda. Wokół „Tragikomedii prawdy” Aleksandra Świętochowskiego*, Katowice 2005. [rec. wyd. prof. dr hab. G. Borkowska; publikacja w ramach cyklu *Spotkania z literaturą* wydawanego przez PAN – oddział w Katowicach]. W twórczości Aleksandra Świętochowskiego szczególnie zainteresował mnie cykl nowelistyczny *Tragikomedia prawdy*. Publikacja koncentruje się wokół takich zagadnień jak: problematyka cyklu, idea przewodnia (jaką jest poszukiwanie prawdy o człowieku), sobowtór, relacje między kobietą a mężczyzną.

Tytuł cyklu *Tragikomedia prawdy*, wedle mojej diagnozy, odwołuje się z jednej strony do *Boskiej komedii* Dantego (a dalej do *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego i *Komedii ludzkiej* Balzaca), z drugiej zaś do pojęcia „prawdy” (warto w tym miejscu przypomnieć, że autor dzieła – Aleksander Świętochowski posługiwał się pseudonimem „Poseł Prawdy”). Tytuł cyklu jako metawypowiedź wiele wnosi do odczytania dzieła jako całości, przy tym, wedle mojej opinii, pojęcie „prawdy” nie oznacza w omawianym wypadku jedynie znajomości faktów, ale wychodzi poza nie (a czasem za nimi się ukrywa) i oznacza prawdę bezwzględną, całkowitą. I właśnie stosunek do prawdy jest kluczowym problemem bohaterów. Elementem tragicznym jest to, że bohaterowie Świętochowskiego nigdy nie poznają prawdy, zawsze zatrzymują się na progu, a komizm (dość smutny) wynika z ich przekonania, ją poznali. Cykl powieściowy Świętochowskiego jest zatem (wedle terminologii Krystyny Jakowskiej) cyklem problemowym.

W niezwykle interesujący sposób w dziele Świętochowskiego jest przedstawiona kreacja sobowtóra. Kreacja ta, jak, mam nadzieję, udało mi się udowodnić, jest przez Posła Prawdy ukazana wieloaspektowo: pojawiają się sobowtóry społeczne, kobieta-kochanka jako mentalny sobowtór bohatera, sobowtór wewnętrzny „pasożytujący” na bohaterze. Protagoniści poszczególnych nowel podejmują rozpaczliwe próby odzyskania tożsamości lub połączenia z kochanką w androgyniczną całość. Niestety, nie jest im to dane, bowiem, wedle przesłania cyklu, poznanie nie jest możliwe, tożsamość nie istnieje – „źle wiedzieć i źle nie wiedzieć”.

Kolejny rozdział mojej publikacji traktuje o postaciach kobiecych odmalowanych w cyklu Świętochowskiego. Najbardziej wyrazista, wedle mojej opinii, jest bezimienna bohaterka noweli *Ona*. Świętochowski nadał swej noweli tytuł popularny w wieku dziewiętnastym (przypomnę tylko *Oną* Haggarda czy nowelę Bolesława Prusa pod tym tytułem). Jednak wbrew tytułowi (i idącej za nim konwencji literackiej) głównym bohaterem noweli Świętochowskiego jest mężczyzna. Tytułowa Ona jest z kolei męskim fantazmatem, idealną, choć nieosiągalną towarzyszką życia.

Moja publikacja pokazuje inne oblicze polskiego pozytywizmu – pełne pesymizmu i braku wiary w możliwości człowieka i społeczeństwa.

Zainteresowanie twórczością Marii Rodziewiczówny zaowocowało jeszcze sześcioma artykułami poświęconymi jej twórczości, z których cztery są rozdziałami w monografiach (wydanych w Lublinie, Białymstoku, Kielcach i Katowicach) a dwa pozostałe w „Pamiętniku Literackim” i w „Kresach” (pełny spis publikacji znajduje się w załączniku nr 4). Spośród artykułów zamieszczonych w tomach zbiorowych nieoczekiwane (i zdumiewające) zainteresowanie wzbudził poświęcony kreacji miłości w powieściach autorki *Dewajtisa* tekst *Bez sentymentów. O kreacji miłości w powieściach Rodziewiczówny*, W: *Wiek kobiet w literaturze*, pod red. J. Zacharskiej i M. Kochanowskiego, został bowiem kilkakrotnie zacytowany w popularnych publikacjach np. w *Homobiografiach* Krzysztofa Tomasika, w artykule *Wyjście z szafy* Mariusza Cieślaka („Newsweek Polska” 2009, nr 19, s. 107), a także na stronach internetowych. Chciałam zaznaczyć, że domniemany homoseksualizm Rodziewiczówny nie został w żaden sposób nawet zasugerowany w moim artykule, który poświęcony był obecnemu w utworach autorki *Wrzосу* przekonaniu, że miłość jest rodzajem przywiązania woli i pełni rolę służebną wobec obowiązku. Niemniej można powiedzieć, że mój artykuł stanowił rodzaj popularyzacji nauki (i zastanowić, do jak różnych refleksji prowadzą nasze rozprawy).

Artykuł zamieszczony w „Pamiętniku Literackim”: *Awers i rewers. Dwa odczytania „Między ustami a brzegiem pucharu...” Marii Rodziewiczówny* jest zmienioną, skróconą i zarazem uzupełnioną wersją mojej pracy magisterskiej. Jego celem było pokazanie niejednoznaczności tekstu autorki *Dewajtisa*, który z jednej strony daje się odczytać jako pochwała polskości i „nawrócenia” bohatera, z drugiej – jako konsekwentny zapis wynarodowienia i swoistego okaleczenia psychicznego mężczyzny dokonanego przez kobietę.

Aleksandrowi Świętochowskiemu poświęciłam jeszcze dwa artykuły pomieszczone w tomach zbiorowych (wydanych w Białymstoku oraz Łodzi i Częstochowie – załącznik nr 4). *Na północ od Edenu. Wokół „Chawy Rubin” Świętochowskiego*, W: *Świętochowski i rówieśnicy: Kotarbiński, Urbanowska, Zalewski*, Częstochowa – Łódź 2001 to studium poświęcone noweli powszechnie uważanej za jednoznaczną i tendencyjną. Dokładna

analiza pokazuje natomiast liczne aporie wewnątrz tego tekstu i ukryte w nim niejednoznaczne przesłanie.

Trzy artykuły poświęciłam twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego, dwa z nich pomieszczone są w tomach zbiorowych (wydanych w Katowicach i w Białymstoku), jeden w piśmie „Postscriptum” (załącznik nr 4). Wszystkie te publikacje są poświęcone problematyce śmierci i umierania w dwóch powieściach, a mianowicie *Dwóch królowych* i *Królu chłopów*. We wszystkich przypadkach śmierć jest opisywana zarówno jako fakt, jak i metafora. Obie powieści traktują bowiem o ostatnich władcach dynastii (piastowskiej i jagiellońskiej). Opisywanym w nich zgonom (Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Elżbiety Rakuszanki i postaci fikcyjnych) towarzyszy przekaz o końcu dynastii a wraz z nią postaci świata i o kulturowej przemianie.

Trzy artykuły (w tym jeden współautorski) poświęciłam innym pisarzom dziewiętnastowiecznym, a mianowicie Michałowi Bałuckiemu, Władysławowi Orkanowi i Bolesławowi Prusowi – dwa w nich znalazły się w tomach zbiorowych (wydanych w Krakowie i w Białymstoku), jeden w czasopiśmie („Studia i Materiały Polonistyczne” – dokładne opisy bibliograficzne – załącznik nr 4).

Zainteresowania literaturą dziewiętnastowieczną powiodły mnie ku Henrykowi Sienkiewiczowi, któremu poświęciłam siedem artykułów. Pięć z nich dotyczy powieści historycznych autora *Trylogii* (zostały opublikowane w tomach zbiorowych wydanych w Słupsku, Poznaniu, Toruniu, Lublinie i Katowicach – dokładny opis bibliograficzny: załącznik nr 4). Poświęcone są one zagadnieniom: tradycji literackiej (*Agaj-Han Tuhaj-bejowicz*, W: *Wydalony z Parnasu. Księga poświęcona pamięci Zygmunta Krasińskiego* pod red. J. Świdzińskiego, Poznań 2003.), kreacji śmierci i osadzeniu tejże w kulturowych wyobrażeniach zarówno XVII, jak i XIX wieku (*Anusia patrzy na śmierć*, W: *Z problemów prozy. Powieść inicjacyjna*, pod red. W. Gutowskiego i E. Owczarz, Toruń 2003. [o *Na polu chwały* H. Sienkiewicza]), problematyce postaci („*Anioł wideńskiej okazji*”. *Wokół bohaterów „Na polu chwały”*, W: *Sienkiewicz wobec Europy* pod red. L. Ludorowskiego, H. Ludorowskiej, Z. Mokranowskiej i E. Kosowskiej, Lublin 2004.), specyficznej kreacji biesiadowania w *Trylogii* (*Pan Zagłoba – teoretyk i praktyk*

pijaństwa, W: *Sztuczne raje... Używki w literaturze*, pod red. M. Kuziaka, Słupsk 2002; *Staropolskie biesiadowanie w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, W: *Od Oświecenia ku romantyzmowi i dalej*, część 4, pod red. M. Piechoty i J. Ryby, Katowice 2012.).

Dwa pozostałe artykuły dotyczą *Rodziny Połanieckich*. Pierwszy z nich (*Tradycyjna i nowoczesna koncepcja rodziny w Rodzinie Połanieckich Henryka Sienkiewicza*, W: *Rodzina w języku i kulturze*, Piotrków Trybunalski 2010.) jest wstępną, szkicową formą rozdziału zamieszczonego pod tym samym tytułem w monografii *Wiek kłęski. Studia o „Rodzinie Połanieckich” Henryka Sienkiewicza* (znacznie w tej rozprawie zmienionym). Drugi (*Motywy oniryczne w „Rodzinie Połanieckich”, „Wiek XIX”* 2013) podejmuje problematykę snu oraz śnienia na jawie w *Rodzinie Połanieckich* i zawiera treści pominięte w *Wiek kłęski*.

Kilka artykułów poświęciłam także pisarzom dwudziestowiecznym: Juliuszowi Kadenowi-Bandrowskiemu i Zofii Nałkowskiej (*W drodze do niezawisłości. Wokół „Generała Barcza” Juliusza Kadena-Bandrowskiego i „Romansu Teresy Hennert” Zofii Nałkowskiej*, W: *Człowiek w drodze*. t. 1 *Droga w świecie literackim*, pod red. L. Wiśniewskiej, Bydgoszcz 2000), Bolesławowi Leśmianowi (*Antybaśnie Bolesława Leśmiana (Kopciuszek, W pałacu królowny śpiącej)* – wspólnie z M. Szargotem, W: *Tkanina. Studia, szkice, interpretacje*, pod red. A. Węgrzyniak i T. Stępnia, Katowice 2003.), Tadeuszowi Różewiczowi (*Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński w oczach Tadeusza Różewicza*, W: *Mickiewicz – Słowacki – Krasiński*, Łowicz 2001; *Poeta komicznie pomniejszony. O wierszu Tadeusza Różewicza „Cyprian K. Norwid” z cyklu „Portrety z zeszytów szkolnych”*, W: *Skala mikro w badaniach literackich* pod. red. A. Nawareckiego i M. Bogdanowskiej, Katowice 2005.) i Józefowi Czechowiczowi (*Ofiarowania. O dedykacjach Józefa Czechowicza zawartych w wydaniach książkowych*, W: *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, pod red. R. Ociecek i A. Sitkowej, Katowice 2006).

Drugi krąg moich zainteresowań stanowi edytorstwo. Genezy mojej pracy w tym obszarze szukać należy ponownie w Uniwersytecie Śląskim, w którym miałam szczęście być uczennicą profesorów Zbigniewa Jerzego Nowaka i Jerzego Paszka, a także prof. Ireny Bajerowej. Plonem tej pracy

są dwie publikacje zwarte: **J. I Kraszewski, John of Dycalp [P. Jankowski], *Powieść składana***; **Jack Mac Tretful [Józef Aleksander Miniszewski], J. Z. Sójkowski [J. B. Dziekoński], *Powieść zlepiana***, wstęp i opracowanie wspólnie z M. Szargotem, Katowice 2004 oraz **Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy***, wstęp i opracowanie B. Szargot, Piotrków Trybunalski 2012.

Muszę zaznaczyć, że jeśli chodzi o *Powieść składaną* i *Powieść zlepianą*, informacja o współautorstwie jest nieco bałamutna. Współautorstwo bowiem polega jedynie na tym, że w ramach jednej oprawy znalazły się dwie zupełnie odrębne edycje. O umieszczeniu ich w jednym tomie zdecydowało to, że *Powieść zlepiana* jest parodią *Powieści składanej*, natomiast prace edytorskie były prowadzone rozdzielnie. Ja jestem autorką opracowania i wstępu do *Powieści składanej*. Dzieło Kraszewskiego i Jankowskiego, (które miało, przed opracowanym przeze mnie, tylko jedno wydanie w roku 1843) jest niezwykle interesujące, stanowi bowiem wynik eksperymentu podjętego przez autorów. Eksperyment ten polega na tym, że autorzy piszą swą powieść bez ustalonego z góry planu, w ten sposób, że pierwszy tworzy rozdział, przysyła go pocztą drugiemu, ten tworzy drugi rozdział (zaskakując współautora) etc. Sami pisarze mieli świadomość nietypowości swego dzieła, czemu dali wyraz w rozpoczynającym je liście do czytelnika. Edycja doczekała się recenzji autorstwa Jacka Lyszczyzny wydrukowanej w „Ruchu Literackim” (por. załącznik nr 4)

Z kolei edycja *Listów* Marii z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej (pierwszej żony Sienkiewicza) została z zainteresowaniem przyjęta zarówno w środowisku sienkiewiczowskim, jak i wśród edytorów (świadczą o tym recenzje Mirosława Strzyżewskiego w „Sztuce Edycji” i Adrianę Adamek-Świechowskiej na popularnym portalu internetowym Wiadomości24 – por. załącznik nr 4). Powodem tego zainteresowania jest fakt, że *Listy* przynoszą wiele interesujących wiadomości dotyczących osoby Henryka Sienkiewicza – ukazanego tam jako męża, pisarza, człowieka swojej epoki. We *Wstępie* do opisywanej edycji dokonałam analizy części materiału zawartego w wydaniu i na przykład wykazałam nieprawdziwość dotychczasowych sądów dotyczących czasu starań Litwosa o rękę Marii, roli jej rodziców i jej samej w całym procesie.

Trzeci krąg moich zainteresowań to literatura dla młodzieży. Podobnie jak w przypadku pisarstwa Marii Rodziewiczówny, nie interesuje mnie krąg odbiorców, przyczyny popularności, dydaktyzm czy zastosowanie w szkole. W przeważającej większości przypadków zajmuję się tradycją literacką, treściami ukrytymi i aporiami tekstów. Głównym przedmiotem moich badań było pisarstwo Małgorzaty Musierowicz i jej właśnie poświęciłam napisaną wspólnie z Maciejem Szargotem (oświadczenie współautora – Załącznik nr 8) publikację zwaną: *Jeźycjada a sprawa polska. O powieściach Małgorzaty Musierowicz*, Katowice 2011. Pozwolę sobie na przytoczenie fragmentu recenzji wydawniczej prof. Joanny Papuzińskiej-Beksiak: „*Jeźycjada a sprawa polska*, to znakomity tom studiów interpretacyjnych poświęcony znanemu cyklowi powieściowemu Małgorzaty Musierowicz. Niektóre rozdziały tomu były już wcześniej publikowane /we wstępnych wersjach/ w pracach zbiorowych, jednakże dopiero połączenie ich w całość ujawniło pełny zamiar autorów, nadając pracy oryginalny charakter i sprawiając, iż mimo, że nie jest to pierwsza, lecz kolejna publikacja poświęcona Jeżyckiemu cyklowi, ma ona wielki potencjał problemowy i inspiracyjny i z pewnością wywoła żywą dyskusję.”

Teksty zawarte w pierwszej części tej książki poświęcone są intertekstualnym nawiązaniom w pisarstwie Musierowicz i tradycji literackiej, do jakiej się ona odwołuje. Nawiązania te obecne są zarówno w rozwiązaniach fabularnych, jak i w sposobie tworzenia postaci. Świat przedstawiony utworów Musierowicz jest przy tym niejako uniwersum książ – biblioteką, w której bohaterowie stale obcuja z książką zarówno jako z realnie istniejącym przedmiotem, jak i z tekstem czytany i cytowany. „Życie tekstem literackim” jest naturalną formą aktywności bohaterów i przenika wszystkie aspekty narracji. Dlatego też tom otwiera rozdział zatytułowany: *Mieszkać w bibliotece*. Pierwsza część publikacji skupiona jest na ukazaniu związku poszczególnych części *Jeźycjady* z epokami literackimi. Można powiedzieć, że powieści powstałe w ramach poznańskiego cyklu są „rozpięte” konstrukcyjnie na kanonicznych tekstach klasyki powieściowej. Druga część monografii skupiona jest na dyskusjach i polemikach toczących się wokół *Jeźycjady* a więc zawartych w cyklu propozycji dotyczących stylów życia, wzorców obyczajowych i światopoglądowych zawartych w powieściach.

Szczególna rola w tej polemice przypada środowisku feministycznemu, które nie ogranicza się do płomiennych filipik, ale też tworzy „antymusierowiczowskie” powieści. Mam tu na myśli dylogię Kingi Dunin: *Tabu i Obciach*. Adresatami tej monografii nie są, rzecz jasna, młodociani miłośnicy pisarstwa autorki *Opium w rosole*, jest ona adresowana do naukowców badających literaturę młodzieżową.

O twórczości Małgorzaty Musierowicz napisałam dodatkowo artykuł nie mający związku z *Jeżycjadą a sprawą polską: Dom i świat w powieściach Małgorzaty Musierowicz*, W: *Przeboje edukacji polonistycznej*, pod red. D. Michułki, Wrocław 2001.

Utworom dla młodych czytelników poświęcona jest też rozprawa: *Problem wartościowania książki dziecięcej w ujęciach współczesnej krytyki literackiej*, W: *Książka dziecięca 1990 – 2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*, pod red. G. Leszczyńskiego, D. Świerczyńskiej-Jelonek, M. Zająca, Warszawa 2006.

Poza tym jestem współredaktorką czterech monografii naukowych (por. załącznik nr 4). Spośród nich wyróżniłabym wysoko oceniony przez recenzenta wydawniczego – prof. Józefa Bachórza – tom *Śmierć Zygmunta Krasińskiego*, red. B. M. Szargotowie, Piotrków Trybunalski 2009.

Reasumując: jestem autorką 3 publikacji zwartych i współautorką jednej. Mam w swoim dorobku 42 artykuły naukowe, z czego 37 powstało po uzyskaniu tytułu doktorskiego. Współredagowałam cztery zbiory prac naukowych. Wygłaszałam referaty na 41 konferencjach naukowych (dokładne wyliczenie – załącznik nr 7).

Borbore forpot